# Dziennik Żołnierza APW

Nr 200 (555) M. P., CZWARTEK 23 SIERPNIA 1945. ROK III


„Nie zniesiemy fałszowania wyborów"

## „Daily Telegraph" podkreśla z zadowoleniem jedność poglądów St. Zjednoczonych i W. Brytanii

*LONDYN, 23.VIII (Reuter). — Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" poświęca artykuł sprawie bułgarskiej, podkreślając z zadowoleniem całkowitą jedność poglądów rządów brytyjskiego i amerykańskiego.*

*Oba te rządy stwierdziły, że w żadnym wypadku nie zniosą fałszowania zasad demokratycznych w tym kraju. Rządy W. Brytanii i St. Zjednoczonych — pisze korespondent — odnoszą się do obecnego rządu bułgarskiego inaczej niż rząd sowiecki, który uważał za stosowne uznać obecny rząd bułgarski, a nawet wysłać do Sofii swego ambasadora.*

*Korespondent przewiduje, że w czasie najbliższej konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw w Londynie różnice w zapatrywaniach na Bułgarię będą musiały być przedyskutowane, a rozwiązanie ich może być trudne.*

*LONDYN, 23.VIII (Reuter) — Jak informuje londyński korespondent Reutera konferencja ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw będzie musiała ulec odroczeniu na skutek ważnych problemów związanych z kapitulacją Japonii, które wymagają skoncentrowania wysiłków wszystkich ministrów. Konferencja odbędzie się w nowym terminie w pierwszej połowie września.*

*LONDYN, 23.VIII (R) — Przedstawiciel W. Brytanii w komisji międzysojuszniczej w Sofii wręczył prem. Georgiewowi notę, w której podkreśla, że rząd brytyjski nie uzna rządu bułgarskiego, który utworzony zostanie w wyniku zapowiedzianych wyborów, albowiem zasady, na podstawie których wybory te mają się odbyć nie są demokratyczne.*

## CHINY — „POLSKĄ AZJI"?

M. p., 23 sierpnia

(-el) Jeszcze przed kilku tygodniami, gdy nie było słychać o bombie atomowej i gdy kapitulacja Japonii wydawała się rzeczą daleką — prasa amerykańska omawiała z niepokojem trudności polityczne, jakie mogą wyłonić się na Dalekim Wschodzie w związku ze stanowiskiem Sowietów względem rządu Czang Kai Szeka. Podawaliśmy na naszych łamach głos organu wojskowego „Stars and Stripes", wyrażający pogląd, że Moskwa może w dalszym rozwoju wydarzeń wypowiedzieć się przeciwko centralnemu rządowi chińskiemu i poprzeć komunistyczny rząd urzędujący w Yenanie.

Od tego czasu sytuacja na D. Wschodzie doznała rewolucyjnego przeobrażenia. Bomba atomowa powaliła Japonię na kolana i to w okresie, w którym Rosja, mimo wskoczenia w ostatniej chwili na dobiegający już do mety rydwan wojenny, nie zdołała w wojnie z Japonią odegrać jakiejkolwiek roli. Natomiast udało się jeszcze Stalinowi przeprowadzić na czas rokowania z chińskim premierem Sungiem (szwagrem Czang Kai Szeka), które zakończyły się podpisaniem jakiegoś, bliżej nieokreślonego, porozumienia.

W tym stanie rzeczy logika faktów nasuwałaby wniosek, że Rosja zrezygnowała z prób rozsadzania od wewnątrz reżimu Czang Kai Szeka, a tym bardziej z prób zastępowania tego reżimu władzą komunistów yenańskich i że — oceniając realistycznie położenie — rezygnuje narazie ze zdobyczy terytorialnych na koszt Chin.

Ale logika coraz częściej zawodzi, zwłaszcza jeśli idzie o politykę wielkomocarstwową Kremla. Wypadki, których jesteśmy świadkami, wskazują na to, że w Moskwie zdecydowano przeprowadzić w bardzo szerokim zakresie program zdobyczy terytorialnych i politycznego usadowienia się w Chinach.

Zestawmy fakty.

Otóż przede wszystkim, pomimo zawieszenia broni, Rosjanie prowadzą nadal działania wojenne zajmując coraz to nowe tereny zwłaszcza w Mandżurii. Rozkazy cesarza Hirohito o zaprzestaniu oporu... z dziwnym opóźnieniem docierają do tych właśnie wojsk japońskich, które znalazły się na froncie sowieckim. Równocześnie chińskie wojska komunistyczne rozpoczęły gwałtowny marsz naprzód i połączyły się już z wojskami sowieckimi z Mongolii, a teraz razem szykują się do dalszego natarcia w kierunku Kałganu, odległego o 160 km od Pekinu. Ostatnie wiadomości donoszą, że inna grupa chińskich wojsk komunistycznych zajęła Pekin, a czerwone oddziały chińskie maszerują na Nankin.

W numerze wczorajszym przytoczyliśmy, za agencją Reutera, głos angielskiego rzeczoznawcy w sprawach Dalekiego Wschodu, Moorada, stwierdzający, że w chwili agonii japońskiej, wojska sowieckie wykorzystując sytuację chcą zapewnić sobie przemysłowe okręgi w Mandżurii, zająć bogate porty Chin północnych i miasta w dolinie Yang Tse. Wojska sowieckie — pisze Moorad — kierują się prawdopodobnie ku półwyspowi Liao Tung, by tam połączyć się z głównymi siłami komunistów chińskich.

Dalszym znamiennym faktem jest wznowienie walk pomiędzy wojskami Czang Kai Szeka, a wojskami rządu komunistycznego w Yenanie. Notujemy te fakty już od kilkunastu dni, przy czym widzimy, że każde starcie między Chińczykami rozpoczyna się z inicjatywy komunistów.

W prasie anglosaskiej pojawiły się w ciągu ostatnich dni pogłoski, że Sowiety mają zamiar — pomimo ugody z Sungiem — postawić na kartę komunistów yenańskich. Liczą, że tą drogą uzyskają jeden z dwóch celów: albo zmuszą Czang Kai Szeka do takiego „zreformowania" swego rządu, że komuniści staną się tam panami sytuacji, albo też oderwą od Chin centralnych, tereny opanowane już dziś przez Yenan i połączywszy te tereny z Mandżurią, dostaną do ręki znakomitą bazę wypadową na resztę Chin.

Cytowany przez nas przed kilku tygodniami artykuł „Stars and Stripes" zawierał powiedzenie, że trudności w Chinach, na tle takiej polityki Rosji, mogą stworzyć sytuację, w której „świeżo załatana sprawa polska byłaby tylko pogodnym piknikiem". Te obawy odżywają teraz na Zachodzie ze zdwojoną siłą. Ludzie pytają się co będzie, jeśli dyplomacja moskiewska uczyni z Chin „Polskę Azji". Pytanie to na pewno nie jest tylko teoretyczne.

## *Francja poprze anglosaską kontrofensywę dyplomatyczną w Europie*

*PARYŻ, 23.VIII (Reuter) — Zbliżony do gen. de Gaulle dziennik „L'Aube" pisze, iż kraje anglosaskie rozpoczęły kontrofensywę dyplomatyczną w Europie, której pierwszym celem jest zapobieżenie, by jakaś nowa forma totalizmu zastąpiła dawną.*

*Autor artykułu dodaje, że min. Bevin bardzo jasno i otwarcie wyjawił, że pragnie on zapobiec taktyce faktów dokonanych w Europie wschodniej i na Bałkanach. Jest jasne — pisze dziennik — że ofensywa Anglosasów jest ofensywą demokracji i rząd francuski bez wątpienia poprze wysiłki Londynu i Waszyngtonu.*

*Bez komentarza*

## Dlaczego Sowiety odmówiły udziału w kontroli wyborów greckich?

*LONDYN, 23.VIII (R) — Min. Bevin odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin w sprawie wysłania do Grecji delegacji dla zbadania sytuacji politycznej, oświadczył, że pragnąłby w tej sprawie powziąć decyzję dopiero po wizycie londyńskiej regenta Damaskinosa.*

*LONDYN, 23.VIII (R) — Moskiewskie „Izwiestia" omawiają w artykule wstępnym odmowę Sowietów wzięcia udziału w kontroli wyborów w Grecji.*

*Pismo oświadcza, że z propozycją tą wystąpiły rządy W. Brytanii i St. Zjednoczonych, przy czym nie odnosiła się ona jedynie do Grecji, ale do szeregu innych państw.*

*Odmowa sowiecka podyktowana została faktem, że kontrola taka oznacza naruszenie niepodległości i suwerenności poszczególnych państw.*

## Wbrew opozycji Rosji i jej agentów

*LONDYN, 23.VIII (R) — Prasa donosi, że według danych UNRRA z brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej stref okupacyjnych w Niemczech repatriowano dotychczas 4.109.000 osób. Pozostaje jeszcze w wymienionych strefach 2.157.000 osób, z czego największą grupę stanowią Polacy, których liczba wynosi 880.000. Tylko 40 tys. Polaków zdecydowało się na powrót do kraju w obecnych warunkach.*

*Na ostatnim posiedzeniu UNRRA przedstawiciele Rosji, Jugosławii, Czechosłowacji i „prowizorycznego rządu polskiego" oskarżali Brytyjczyków i Amerykanów, znajdujących się w zarządzie organizacji o zachęcanie obywateli wymienionych krajów do niepowracania.*

*Wbrew opozycji Rosji i jej trzech satelitów postanowiono, że ponad 2.000.000 osób znajdujących się jeszcze w Niemczech będzie mogło pozostać na tych terytoriach przez dalsze pół roku, uzyskując na ten czas pełną opiekę UNRRA.*

## BISKUP GDAŃSKA ARESZTOWANY

*LONDYN, 23.VIII (R) — Z Warszawy donoszą, że biskup Gdańska został aresztowany pod zarzutem sprzyjania hitlerowcom i popierania ich władzy. Ponadto aresztowano tamże 4 księży oskarżonych o akcję antypolską.*

## Osóbka i towarzysze rozczarowali nawet Edena

*LONDYN, 23.VIII (R) — W dyskusji nad pierwszą mową min. Bevina, precyzującą politykę zagraniczną nowego rządu Partii Pracy, zabrał głos b. długoletni min. spraw zagr. W. Brytanii Eden, który na wstępie pogratulował min. Bevinowi prostolinijnego podejścia, szerokich horyzontów i głębokości jego mowy.*

*Eden podkreślił, że w ciągu czterech lat współpracy w gabinecie koalicyjnym razem z min. Bevinem nie było ani jednego wypadku, by ujawniła się jakaś ważniejsza różnica zdań w sprawie polityki zagranicznej między min. Bevinem a nim samym.*

*W tym krytycznym okresie, powiedział Eden, Bevin pomagał mi. Postępując podobnie chciałbym mu dopomóc obecnie.*

*Eden wyraził zadowolenie, że rząd postanowił zaprosić do Londynu regenta Grecji Damaskinosa, którego zarówno on sam, jak i b. premier Churchill uważają za najwybitniejszą osobistość w Grecji. Eden podkreślił, że w dzisiejszych trudnych czasach Grecja była i pozostaje nadal jedynym krajem bałkańskim, o którym i z którego każdy może dowolnie pisać co mu się tylko podoba. Depesze, z Grecji napływają bez jakiejkolwiek cenzury politycznej — powiedział Eden — i radbym widzieć, by inne kraje stosowały podobne ułatwienia.*

*Jeśli chodzi o zarzuty zaczepności wysuwane pod adresem Grecji, to Eden uważa je za nieuzasadnione, chociażby ze względu na brak możliwości wojskowych ze strony Grecji. Eden specjalnie ostro skrytykował antygrecką kampanię prowadzoną przez Bułgarię, która nie zasłużyła sobie na łagodne traktowanie przez W. Brytanię.*

*Przechodząc do spraw jugosłowiańskich Eden stwierdził, że jest widoczne, że w kraju nie istnieje taka wolność, jaka by musiała powstać, gdyby zostały wypełnione warunki popieranego przez trzy mocarstwa porozumienia Tito-Subaszicz.*

*Jeśli chodzi o zagadnienia polskie to Eden uważa za sprawę najważniejszą, dotyczącą Polski w chwili obecnej, szybkie przeprowadzenie wyborów. B. min. spraw zagr. W. Brytanii powiedział następnie dosłownie: „N i e b y ł e m z a d o w o l o n y, gdy spotkałem się z Polakami (tj. z „Lubli-*

(Dalszy ciąg na str. 4)

# CENNE PRZYZNANIE MOSKIEWSKIEJ ROZGŁOŚNI

*M. p. w sierpniu*

Rozgłośnia moskiewska, powołując się na organ „polskiego stronnictwa demokratycznego — „Warszawski Kurier Codzienny" podała wiadomość, że ludność polska w Związku Sowieckim szykuje się do powrotu do kraju.

O ile nam wiadomo, przed kilkoma miesiącami, p. Osóbka podpisywał odpowiedni „układ" z rządem sowieckim i „wówczas" to propaganda sowiecka na cały świat trąbiła o powrocie obywateli polskich z Rosji.

Jeszcze na grubo przed powstaniem t.zw. „rządu polskiego", jeszcze w okresie kiedy agenci moskiewscy występowali jako „komitet wyzwolenia" słyszeliśmy o przygotowaniach do powrotu. Okazało się, oczywiście, że to wszystko były tylko słowa. Obecnie znowu rozgłośnia moskiewska, na podstawie informacji jednego z pism warszawskich, donosi, że Polacy „szykują się do powrotu". A więc jedno pisemko dowiedziało się o przygotowaniach w dalekiej Rosji, ale widocznie mia rodajne czynniki sowieckie nic o tym nie wiedzą, skoro nie podano żadnej oficjalnej wiadomości na ten temat.

Widzimy więc, że w kilka miesięcy po podpisaniu formalnego układu, zresztą już nie pierwszego, w najlepszym wypadku mówi się ciągle o p r z y g o t o w a n i a c h d o p o w r o t u i to nie czynionych przez władze sowieckie czy bierutowe, od których przecież ten powrót będzie zależał, ale ze strony nieszczęsnych straceńców. I dzieje się to właśnie w chwili, kiedy różne agenty bieruto-mikołajczykowskie prowadzą tak wytężoną akcję wśród emigracji naszej na Zachodzie. Kiedy nie cofają się przed najbardziej fantastycznymi obiecankami byle tylko złowić jak największą ilość dusz. Wiemy przecież, że propaganda warszawska, kopiując zresztą wiernie smutnej pamięci osławioną rozgłośnię niemiecką „Wanda", gra na sentyment, na tęsknotę, na poświęcenie. Mówi się nam, że w kraju jest wprawdzie bardzo ciężko, ale jesteśmy potrzebni, ojczyzna wzywa. Dlaczego więc — narzuca się pytanie — w ł a d z e w a r s z a w s k i e n i e u z y s k a ł y z e z w o l e n i a n a p o w r ó t P o l a k ó w z R o s j i? Wśród tej olbrzymiej rzeszy wywiezionych i przesiedlonych znajdują się przecież tak niezbędne dla kraju ręce do pracy. Znajdują się rolnicy i robotnicy wykwalifikowani, nauczyciele i lekarze, inżynierowie i technicy, kupcy i rzemieślnicy. Ogólna ilość wywiezionych przekraczała 1.500.000 ludzi. Dokładne cyfry są najlepiej znane p. Bierutowi, który był kierownikiem akcji przesiedleńczej i masowej wywózki Polaków z ramienia NKWD.

Jest szereg wyjaśnień. A więc przede wszystkim należy przypuszczać, że władze sowieckie, które same potrzebują rąk do pracy, nie kwapią się z odstępowaniem ich „sprzymierzonej" Polsce, przecież one decydują o pilności poszczególnych planów.

Wiele przemawia za tym, że zarówno władze sowieckie jak i warszawska agentura są zdania, że jest to w dalszym ciągu element socjalnie i politycznie niebezpieczny a wobec tego nie nadaje się na pobyt w Polsce. Oczywiście ze względów propagandowych pewien nieliczny procent wywiezionych powróci. Będzie to element oczywiście dokładnie wybrany, składający się z ludzi, których warunki życia w Rosji całkowicie złamały i wobec tego mogą być nawet powolnym narzędziem w rękach swoich ciemiezców.

Przypuszczenie to w pełni potwierdza rozgłośnia moskiewska mówiąc, że do powrotu szykują się „Polacy, którzy nie dali swego czasu posłuchu namowom propagandy reakcyjnej i nie wyjechali na Bliski Wschód".

To brzmi wprost sielankowo. Pomyślałby ktoś, że Polacy, którzy znaleźli się przymusowo w Rosji mogli sobie poprostu wyjechać za granicę. Trzeba było tylko powiedzieć, a władze sowieckie podstawiały conajmniej osobowe pociągi, statki a może nawet — gdy się komuś spieszyło — i samoloty. I że właśnie w takim komforcie opuścili Rosję „reakcjoniści". Tymczasem wyjazd małej garstki Polaków — wojska i ludności cywilnej — nastąpił po długich i ciężkich pertraktacjach, po zamknięciu przez Sowiety poboru do armii polskiej, ograniczeniu porcyj żywnościowych do ok. 40 tysięcy. Władze sowieckie wymyśliły różne szykany, by utrudnić wyjazd nawet tych, którzy znaleźli się na listach, a cóż dopiero innych?

Teraz okazuje się, żeśmy poprostu sami wyjechali za namową pod'ych „reakcjonistów". Oczywiście daliśmy w ten sposób dowód, że sami jesteśmy „faszystami", o czym zresztą często Moskwa nam mówiła.

Dziwne tylko, że rozgłośnia moskiewska i wraz z nią organ „demokratyczny" zapomnieli, że nazwano nas w odezwach „bohaterami żołnierzami, którzy dobrze spełnili swój obowiązek wobec Polski"? Jak więc pogodzić jedno z drugim? Wątpliwości nie ma żadnych.

Prawdziwe jest oświadczenie, cytowane przez rozgłośnię moskiewską, natomiast odezwy warszawskie to lep. Piękne słowa dla naiwnych i łatwowiernych. Owszem, Moskwa nas potrzebuje, wszystkich, ale po to, by służyć jako przymusowa siła robocza dla budowy potęgi czerwonego totalizmu.

T. E. N.

## NOWE WYDAWNICTWA

### „Jan Henryk Dąbrowski"

Brak popularnej monografii o twórcy Legionów znakomicie uzupełnił Mieczysław Grydzewski. Broszurka jego, która ukazała się ostatnio nakładem Oddziału Kultury i Prasy 2. Korpusu, składa się z wyjątków naj lepszych prac o Dąbrowskim, a więc Askenazego, Berenta, Drzewieckiego, Mockiego, Skałkowskiego i Żeromskiego.

Dzięki starannemu doborowi ustępów z poszczególnych dzieł, zyskujemy plastyczny obraz żołnierza i patrioty, który wiedziony wiarą i instynktem w najcięższych i najbardziej beznadziejnych sytuacjach nie tracił wiary w wolność i odrodzenie Polski.

Wielu spośród jego najbliższych załamało się usłuchało wezwań okupantów i powrócilo do kraju, ale on wytrwał do chwili kiedy z rozwiniętymi sztandarami wrócił do Polski. Nie złamały go lata wyczekiwań, nie złamała go potwarz ludzka i nie sprowadziły go z właściwej drogi tanie pochlebstwa.

Dla żołnierzy 2. Korpusu sylwetka twórcy Legionów jest szczególnie bliska. W naszej wędrówce znaleźliśmy się kilkakrotnie na śladach Legionów Dąbrowskiego, natknęliśmy się na pamiątki po jego wojskach. Ale jest jeszcze coś znacznie ważniejszego i bliższego: psychiczna postawa wojsk Dąbrowskiego i naszych, którą gen. Anders w pięknej przedmowie ujął w sposób następujący:

„Naród, który chce być wolny, musi w równej mierze i rów nie krwawo, jak o wolność własną walczyć i o wolność cudzą. Niepodległość Polski stała się dla wyznawców tego kierunku politycznego sprawą nie tylko narodową, lecz zagadnieniem międzynarodowym, zagadnieniem wolności i swobody wszystkich ludów świata.

...Bliski mu będzie twardy los tego żołnierza — tułacza, który znał jeden tylko cel w życiu — wolność swego narodu i jedną formę polityki — walkę".

(h.)

## Występy Teatru Dramatycznego

*Kwat. Pras. 2. Korp.*

Teatr Dramatyczny 2. Korpusu po powrocie z Bazy, gdzie przez przeciąg dwu miesięcy dawał szereg przedstawień komedii Fredry p. t. „Zemsta", gra obecnie wśród oddziałów 2. Korpusu tragikomedię Gotsiego p. t.: „Księżniczka Turandot". Na jednym z przedstawień obecny był Dowódca Korpusu, gen. Anders w towarzystwie bawiącego przez kilka dni na terenie Korpusu Ambasadora R P przy Watykanie, Pappe.

W próbach przygotowuje się dwie sztuki. Jedna część Teatru Dramatycznego z Jadwigą Andrzejewską (która po dłuższej przerwie powróciła do Teatru) na czele, przygotowuje komedię Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może", druga zaś klasyczną sztukę Goldoniego p. t. „Mirandolina".

Reżyser Wacław Radulski nawiązał już osobisty kontakt z grupą teatralną Leona Schillera w zach. Niemczech i w niedługim czasie spodziewa się wzmocnienia swego zespołu przez kilka osób z tej grupy.

Jako dalszy repertuar Teatru Dramatycznego 2. Korpusu przewidziane są „Śluby Panieńskie" — Fredry, „Wiele hałasu o nic" — Szekspira i „Świerszcz za kominem" — Dickensa.

## Kto znalazł Leicę?

Plutonowy Czubar Włodzimierz (Polish Forces CMF 104) jadąc dnia 15 b.m. w godzinach wieczornych na samochodzie jeep z Grottammare do Porto Recanati zostawił w wymienionym wozie aparat fotograficzny „Leica" nr. 53943.

Znalazca proszony jest o łaskawy zwrot aparatu za wynagrodzeniem pod adresem plut. Czubar Włodzimierz CMF Polforces 104.

## OFIARY

9. Kompania Zaopatrywania 2. Warsz. Dyw. Panc. na pomoc Polakom w Niemczech złożyła 2000 lir.

Oficerowie i dypl. 2. Warsz. Dyw. Panc. będący na stażu, dla młodzieży Polskiej w Norwegii złożyli 1725 lir.

## Sprawozdanie z akcji pomocy Warszawie

### Żołnierze zebrali ok. 46 milionów lir

Jak wynika z ogłoszonego obecnie sprawozdania, zbiórka w A. P. W. na pomoc dla ludności Warszawy i dla zamkniętych w obozie w Pruszkowie, wyniosła kwotę 114.892 funty szterlingi czyli 45.956.800 lir. Kwotę tę szef int. A.P.W. wpłacił do PCK który zkolei wydał na bezpośrednie przekazy do Genewy na wysyłkę odzieży, żywności i leków kwotę 101.626 funtów szt. W. sierpniu ub. r. przekazano do Genewy 29.500 funtów, w grudniu — 8.681, w styczniu b. r. — 17.363 i drugi raz 8.682, w marcu — 20.231 i w kwietniu 17,169, co czyni razem 101.626 funtów szterl. Reszta t.j. kwotę 13,266 funtów szterl. pozostawiono w dyspozycji Delegata PCK w Genewie.

Pomocą PCK objęci byli: ludność walczącej Warszawy, ludność ewakuowana do Pruszkowa, chorzy i ranni w szpitalach w Polsce, dzieci w zakładach oraz ludność cywilna internowana w obozach koncentracyjnych w Rzeszy.

Pomoc udzielana była za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, Commission Mixte MCK w Genewie, Division d'Assistance Speciale w Genewie i Union Internatonale de Secours aux Enfants w Genewie.

## Czy wiecie, że...

Por. pilot Robert Morgan zamierza pobić światowy rekord szybkości samochodu, który wynosi obecnie 586 km. na godzinę. Por. Morgan spodziewa się osiągnąć więcej niż 700 km. na godzinę w samochodzie całkiem niepodobnym do wszystkich dotąd istniejących.

Będzie on się składał z jednego jedynego koła o średnicy około 3 metrów.

Kierowca będzie siedział wewnątrz osi tego koła, która jak z tego wynika, będzie miała niezwykłą w stosunku do wielkości koła średnicę. Będzie on obserwował drogę przez peryskop. Ten dziwaczny aparat będzie poruszany napędem rakietowym na wzór bomb V 2. W chwili startu będą przyczepione do niego dwa małe kółka z tyłu, które pozwolą mu utrzymać równowagę. Gdy koło się rozpędzi, kółka zostaną odczepione, a koło będzie się utrzymywało w równowadze dzięki szybko wirującej osi która ma skłonność do zachowania swego położenia.

Prócz tego koło będzie miało stery do kierowania, podobnie, jak samolot.

## Zjazd koleżeński Ułanów Grochowskich

Zjazd Koleżeński Ułanów Grochowskich z okazji Święta Pułku w dniu 26.VIII.45 odbędzie się w m. Porto Civitanova di Fontespina.

Program:

godz. 10.00 — nabożeństwo w kościele parafialnym.

godz. 11.00 — koleżeńskie śniadanie.

# Czytam gazety z Polski...

*Leży przede mną kilka gazet z Polski z czerwca i pierwszych dni lipca. Przez gazety te, nawet jeśli nie czyta się ich uważnie, można zobaczyć dokładnie obraz polskiej rzeczywistości.*

*Oto pierwsza z gazet „Polska Zbrojna", wydawana pod przedwojennym nadrukiem tytułowym, ale w zmienionym formacie. Numer z dnia 29 czerwca, poświęcony morzu. W artykule Jacka Rolickiego p. t. „Dziś i jutro polskiej marynarki wojennej" czytamy:*

### Nauczyciele polskiej floty

*„... Naturalnie jeszcze długo, bardzo długo będziemy korzystać z wielkich doświadczeń naszych wschodnich sąsiadów. Radziecka flota wojenna, mogąca się poszczycić wspaniałymi czynami bojowymi w czasie wojny udzieliła nam świetnych oficerów, znakomitych instruktorów, którzy w tym pierwszym etapie rozwoju naszych wysiłków morskich położyli prawdziwe fundamenty pod rozwój naszej wojennej żeglugi".*

### Kultura i sztuka

*Pan „minister kultury i sztuki", obywatel Edmund Zalewski był niezadowolony z polskich poczynań kulturalnych. Wobec tego w dniu 15-go czerwca zamieścił artykuł w „Trybunie Związkowca", w którym mówi m. inn.:*

*W prasie codziennej zjawiają się różne ataki na nasze Ministerstwo najczęściej ze strony artystów, którzy mają krytyczne uwagi".*

*Aby tych uwag krytycznych nie było więcej pan minister dał następujące wskazania:*

*„Trzeba zmienić dotychczasową tematykę obrazów, poezji, literatury, muzyki.*

*Trzeba usunąć nadmierny kult staroświecczyzny, trzeba się niekiedy pożegnać z tymi nawet wartościami, które były wyrazem dawnej epoki, ale które dzisiaj straciły życiowy sens współczesnej utylitarności".*

*A oto „Robotnik" w numerze z dnia 1-go lipca, w sprawozdaniu ze zjazdu naczelników wojewódzkich wydziałów kultury i sztuki pisze:*

*„Na części obrad był obecny przedstawiciel ambasady Z. S. R. R. w Polsce p. W. I. Peutin, który z zainteresowaniem słuchał referatów i w krótkim przemówieniu zaznaczył, że sztuka była zawsze ogniwem, łączącym narody ze sobą. Sztuka narodu polskiego jest powołana do tego, aby odegrać wielką rolę w przyszłym zbliżeniu Z. S. R. R. i Polski".*

### Jak jest w Warszawie

*Jak jest naprawdę w Warszawie nie potrzeba sobie opowiadać na ucho, ani zbierać informacyj ze „źródeł neutralnych". Pisze o tym najzupełniej wyraźnie „Zycie Warszawy" w numerze z dnia 29 czerwca. W wiadomości p. t. „Obietnice nie mające pokrycia" czytamy:*

*„Czerwiec już mija. Zapowiedziana przez Wydział Artykułów Zywnościowych, likwidacja wszelkich zaległości oraz wydanie obiecanych przydziałów do końca czerwca pozostały w sferze obietnic.*

*Czerwcowa kartka zaopatrzenia wykazuje brak zaledwie trzech numerów. Wydano dotychczas drożdże, zapałki i tłuszcz. Chleb wydany był częściowo na numer 16 i 17. Cukier, mąka, kasza, mydło, sól, herbata — wciąż nie docierają do konsumenta. Na karty dziecinne dotąd niczego wogóle nie wydano.*

*Wprawdzie Wydział A. Z. tłumaczy że cukier już ładuje się w cukrowni, że mąka idzie z młynów, że mydło robi się u Schichta, a sól wkrótce z Bochni i Wieliczki nadejdzie, ale ludność wie jedno: że dotychczas niczego nie otrzymała. Mięso, które miało być wydawane w miarę przybywania, jakoś również przestało przybywać. Tylko część ludności została w nie zaopatrzona. Wydaje nam się, że Wydział A. Z. jest nie tylko od tego, żeby rozprowadzać znajdujące się już w składach towary, ale winien również szukać źródeł towarów, realizując swoje obietnice".*

*A w rubryce „ogłoszenia drobne" w „Zyciu Warszawy" można znaleźć ogłoszenie tej treści:*

*„Siwe włosy farbuję, rozjaśniam. Wilcza 16-14".*

*Siwe włosy można rozjaśnić. Zycie — trudniej.*

ER-SKI.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

*Kan. Adolf D. (Polish Forces CMF 328) — Nadesłany nam wiersz p. t. „Będziemy się bić" bardzo odpowiada nam pod względem treści. Niestety forma jego jest b. słaba więc zamieścić go nie możemy.*

*Kpr. S. F. (Polish Forces C. M. F. 205) — O sprawie, o której Pan pisze, wiemy tyle samo co i Pan, ponieważ żadne dalsze kroki z żadnej strony nie zostały ujawnione.*

*St. szer. Karol B. (Polish Forces C.M.F. 547) — Twierdzenie Pana, że „Dziennik" zamieszcza jedynie pochwały dla kierowców, a, że artykuły potępiające „dziką" jazdę są b. ogl ędne — nie jest zgodne z prawdą. Niejednokrotnie bowiem pisaliśmy o skutkach powierzania kierownicy niewykwalifikowanym lub nietrzeźwym kierowcom, jak również o skutkach „kawalerskich" wyczynów młodych kierowców. Wiemy dobrze, jak opłakane są skutki takiej jazdy, jak również wiemy, że liczba ofiar katastrof samochodowych jest w dalszym ciągu bardzo duża.*

*Nie możemy zgodzić się z poglądem Pana, że każdy kierowca, któremu zdarzy się katastrofa jest albo zupełnym ignorantem albo też „łobuzem". Katastrofy zdarzają się częściej może bardzo dobrym kierowcom niż słabym, gdyż ci ostatni są bardziej ostrożni, a zresztą w porównaniu do okresu z przed, powiedzmy, dwóch lat poziom wyszkolenia naszych kierowców wzrósł tak bardzo, że trudno dziś znaleźć zupełnego laika.*

*Godnym najwyższego potępienia jest, bez wątpienia, wypadek spowodowany przez nietrzeźwego kierowcę i takie wypadki powinny być surowo karane.*

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 2 LIRY

## POSZUKIWANIA

*Janiny Zarnowskiej, Sławomira Zarnowskiego — Warszawa, Polna 52-15, Hanny Malinowskiej, Stanisława Malinowskiego — Warszawa, Piusa XI 60-22, ppor. rez. inż. Jerzego Szymańskiego z Lublina poszukuje D. Zarnowski, Polish Forces CMF 58.*

*Bomb. Antoniewicz Kleofas (CMF 576) poszukuje siostry Sadowskiej Emilii, która mieszkała w Warszawie przy ul. Wielkiej 22.*

*Stobba Konrad (CMF 546) poszukuje Stefana Jaskołę z Bydgoszczy, Zabinskiego Pawła i Hoffmana Brunona z Gdyni oraz krewnych i znajomych.*

*Plut. Zółtowski Teodor (C. M. F. 525) poszukuje szwagra Mackowiak Stef. r. 1905 który w maju wysłany został z obozu w San Pietro k/Bolonii — do Bari.*

*Matuszewska Maria z Rybczyńskich (CMF 91) poszukuje męża Kazimierza, dr. med., majora w r. 1939, obecnie ppłk. który prawdopodobnie jest w Wojsku Polskim w Wielkiej Brytanii oraz syna Zbigniewa, który był w obozie niemieckim w Lancdorf a następnie w Stalagu IV.O.*

*Płk. dypl. B. Chursz (Oficerski Dom Wypoczynkowy w San Giorgio) poszukuje szwagra inż. Mazurkiewicz - Dubeńskiego Mieczysława oraz Sągina Gustawa.*

*Strz. Siekierkowski Teodor (CMF 206) poszukuje żony Leokadii oraz brata Apolinarego, który był w Niemczech w Monachium.*

*Strz. Piechuta Rajmund (C. M. F. Polish Forces 175) poszukuje brata Józefa, oraz kuzynki Grzosek Marty, która pracowała w m. Selb w Bawarii.*

*Strz. Czernik Wincenty (C. M. F. 139) poszukuje Maroszka Alojzego z Pszczyny, który jest podobno w jednym z oddziałów artylerii we Włoszech.*

*Plut. Inglot Jan (C. M. F. 525) prosi o adres Michniewicz Fel. z którym był w Rosji Sow. w 1942 r. w Pawłodarskiej obł, kołchoz Ramadam.*

*Bernakiewicz Mieczysław (Obóz polski w Amberg, Bawaria) poszukuje Bernakiewicz Ludmiły, Horoszkiewicz Ludmiły, mjr. dypl. Mieszczankowskiego, płk. dypl. Gierulewicza, ppor. ppor. Biernakiewicz Tadeusza i Zdzisława.*

*Zielińska Irena (Obóz polski w Amberg, Bawaria) poszukuje por. art. Dzianott Al.*

*Strz. Harcz Karol (CMF 525) poszukuje syna Alfreda, r. 1924 który znajduje się podobno w 2 Korpusie.*

*Strz. Stęchły Eryk (C. M. F. 525) poszukuje braci: Jana, Jerzego i Karola oraz szwagrów Lamża Eryka i Langer Ewalda, którzy prawdopodobnie są w 2 Korpusie.*

## Kronika sportowa

### Bieg na przełaj o mistrzostwo Korpusu

*W dniu 26 b. m. odbędzie się w San Giorgio bieg na przełaj o mistrzostwo 2. Korpusu.*

*Start i meta biegu znajdują się na brzegu morza w San Giorgio przed Domem Wypoczynkowym. Trasa o długości około 3,5 km. prowadzi od startu na południe nadmorską ulicą miasta skąd wychodzi na pole, gdzie znajduje się półmetek. Droga powrotna prowadzi ścieżkami leśnymi, później znowu ulicami miasta na północ i kończy się u mety 400 metrowym odcinkiem plaży nad samym morzem.*

*Do biegu zgłosiły się reprezentacje dywizji, artylerii, saperów, łączności i Bazy 2. Korpusu, razem 7 drużyn 9. osobowych do konkurencji zespołowej i 14 zawodników do konkurencji indywidualnej. Ogółem w biegu będzie startować 77 biegaczy.*

*Miejsce startu i mety będzie odgrodzone taśmami, wejście tylko za biletami, które wynosić będą: Oficerowie 30, podoficerowie 15, szeregowi 10, osoby cywilne 30 lir.*

*Początek biegu 26 b. m. o godz. 19.00. Publiczność na starcie i mecie będzie informowana przez megafony o przebiegu biegu. Informatorem będzie znany piłkarz Wojtczak.*

### 25 Pułk Uł. — 5 Baon Sap. 4 : 0

*Dnia 18 b. m. na boisku w Ascoli Picena odbyło się spotkanie piłki nożnej pomiędzy drużynami 25 P. Ul. Wlk a 5 Bnem Sap. Zwyciężyła młoda drużyna 25 P. Ul. Wlk. 4:0. W 15 min. Mikuła strzela w lewy róg, w 25 min. z zamieszania podbramkowego pada drugi goal.*

*Po przerwie w 7 minucie Mikuła wygrywa pojedynek z bramkarzem i strzela 3 bramkę.*

*W 23. min. drugiej połowy Malucha lokuje piłkę w bramce, ustalając wynik meczu 4:0 dla ułanów.*

### Artylerzyści mistrzem 3 DSK w siatkówce

*Zawody finałowe w piłce siatkowej o mistrzostwo 3.DSK. dały pewne i zasłużone zwycięstwo 2:0 (15:10 i 15;10) lepszej technicznie drużynie artylerzystów nad Bnem Łączności.*

*Sędziował p. Krasoń.*

### Łączność Karpacka – Łączność Korpuśna 2 : 0

*Zawody towarzyskie wygrane przez 3. DSK. 2:0 (15:13, 15;9) Ze względu na silny wiatr, zawody stały na niezbyt wysokim poziomie. Sędziował p. Szymański.*

### Zawody pływackie w Karpackiej

*W ub. tygodniu Karpacki Baon Sap. zorganizował eliminacyjne zawody pływackie dla Oddziałow Dywizyjnych. Zawody odbyły się na morzu. Startowało 25 zawodnikow.*

*Najlepsze wyniki przedstawiają się następująco:*

*100 m. stylem dowolnym: 1. Głowacki (Sap.) — 1,31,1 min. 2. Siwon (Kwat. Gł. Dyw.) — 1,34,8 min. 3. Kopeć (P. Ul. Lub.) — 1,38,0 min.*

*100 m. stylem grzbietowym: 1. Głowacki (Bn Sap.) — 1,47,0 min. 2. Granek (7. P. Ul. Lub.) — 1,54,2 min. 3. Gadomski (7. P. Ul. Lub.) — 2,37,2 min.*

*100 m. stylem klasycznym: 1. Siwon (Kwat. Gł. Dyw.) — 1,46,3 min. 2. Granek (7. P. Ul. Lub.) — 1.49,3 min. 3. Bieniek (Bn. Sap.) — 1.53,1 min.*

*1500 m. stylem dowolnym: 1. Siwoń (Kwat. Gł. Dyw.) — czas 31,25,2 min. 2. Hal (Kwat. Gł. Dyw.) — 34,58,0 min. 3. Sendzielorz (7. P. Ul. Lub,) 36,12,2 min.*

*Pływackie eliminacje w ramach Dywizji odbędą się dnia 1. wrzesnia 45 r.*

# 31 b. m. nastąpi podpisanie układu kapitulacyjnego

*LONDYN, 23.VIII (R) — Podpisanie układu kapitulacyjnego odbędzie się na pokładzie amerykańskiego okrętu liniowego „Missouri” dnia 31 b. m. w obecności delegatów brytyjskich, chińskich, francuskich, australijskich.*

*LONDYN, 23.VIII (Reuter) — W niedzielę oczekiwane są na lotnisku tokijskim pierwsze kontyngenty wojsk okupacyjnych. Morskie jednostki alianckie wejdą do bazy japońskiej Yokosuka w zatoce Tokio 28 sierpnia.*

*WASZYNGTON, 23. VIII (Reuter) — Na Filipinach i na Okinawie znajduje się 14 do 18 dywizji amerykańskich, gotowych do objęcia wyznaczonych im obiektów okupacyjnych w Japonii.*

## Znowu doszło do starć z oddziałami komunistów chińskich

*CZUNGKING, 23.VIII (AP) — Korespondenci donoszą, że w czasie zajmowania miasta Taijuan, stolicy prowincji Szang Si, doszło do starć między komunistami chińskimi a wojskami rządowymi.*

*CZUNGKING, 23.VIII (R) — Marsz. Czang Kai Szek wezwał ponownie przywódcę komunistów Mao Tse Tunga, by zgodził się na odbycie konferencji celem dojścia do porozumienia w sprawie stosunków wewnętrznych w Chinach.*

* * *

*CZUNGKING, 23. VIII (Reuter) — Do miasta Czich Kiang przybyli japońscy delegaci celem podpisania kapitulacji wobec szefa sztabu wojsk chińskich gen. Ho Ying Czina. Szef delegacji chińskiej zakomunikował Japończykom, że jego wojska zamierzają jak najwcześniej to będzie możliwe wkroczyć do Szanghaju i Nankinu.*

## Moskwa ogłosiła oficjalnie o kapitulacji armii kwantuńskiej

*LONDYN, 23.VIII (Reuter) — W Moskwie ogłoszono, że japońska armia kwantuńska poddała się oficjalnie gen. Szelachowowi.*

*Armia kwantuńska walczyła — według wiadomości moskiewskich — przez 13 dni z wojskami sowieckimi. W obecnej sytuacji — informują dalej źródła sowieckie — chociaż podpisano całkowitą kapitulację, to jednak dowództwo japońskie nie panuje już nad całością sytuacji i na niektórych odcinkach toczą się jeszcze walki.*

*Rosjanie podają wreszcie, że Japończycy zorganizowali w swoim czasie formacje nieregularne tzw. wilków stepowych, których zadaniem jest prowadzenie wojny podjazdowej. Formacje te grupują nie liczących się z niczym fanatyków.*

## Katastrofalny stan pogłowia bydła w Polsce

*LONDYN, 23.VIII (R) Według wiadomości z Polski, pogłowie bydła i nierogacizny zmniejszyło się katastrofalnie.*

*Przed wojną Polska posiada la 6 i pół miliona krów oraz 5 i pół miliona świń. Obecnie, według optymistycznych oszacowań, liczba krów wynosi najwyżej 1.900.000, a świń — 1.200.000.*

## Historyczny dokument

## „... 2605 roku wstąpienia na tron”

*MANILA, 23.VIII (Reuter) — W kwaterze głównej gen. Mac Arthura ogłoszono tekst historycznego dokumentu, zawierającego upoważnienie dla gen. Kawabe do pertraktowania w sprawie kapitulacji. Dokument brzmi:*

*„Hirohito, z łaski niebieskiej cesarz Japonii, który wstąpił na tron zajmowany niezmiennie od wieków przez tę samą odwieczną dynastię, pozdrawia tych wszystkich, którzy zobaczą niniejsze pismo.*

*Mocą niniejszego aktu upoważniamy gen. Kawabe, by zawarł w naszym imieniu jakiekolwiek porozumienie, które będzie pozostawało w zgodzie ze wskazaniami naczelnego dowództwa wojsk alianckich.*

*Wystawiono w naszej rezydencji 18 dnia 8 miesiąca 20 roku Szowa, a 2605 roku wstąpienia na tron pierwszego cesarza naszej dynastii”.*

## Z OSTATNIEJ CHWILI

*BELGRAD, 23.VIII (Reuter) — Titowski dziennik „Borba” atakuje ostro aliancką administrację wojskową Triestu i prowincji włoskiej Wenecja Giulia w związku z rozwiązaniem przez władze anglo-amerykańskie „komitetu wyzwolenia narodowego” w tych rejonach. Zdaniem dziennika postępowanie alianckie przywraca wiele urzędzeń z czasów faszystowskich.*

*LIZBONA, 23.VIII (Reuter) — Odpowiadając na telegram gratulacyjny z okazji zwycięstwa nad Japonią, premiera portugalskiego Salazara, min. Bewin wysłał następującą depeszę:*

*„Myślę z radością o tym, że upadek Japonii wyzwolił terytoria portugalskie na Dalekim Wschodzie. Jestem również pewny, że dawny sojusz brytyjsko-portugalski okaże się obecnie jeszcze silniejszy niż przed wojną”.*

## Z serii głodowych wniosków

*LONDYN, 23.VIII (R) — Na posiedzeniu Rady UNRRA wystąpiono z wnioskiem aby U N R R A objęła swoją akcją Włochy i Austrię.*

*Wniosek w sprawie Włoch zgłosił delegat St. Zjednoczonych, który oświadczył, ze Włosi pierwsi zerwali z Hitlerem i pomoc ich przyczyniła się do zwycięstwa sprzymierzonych. Delegat Jugosławii zaprotestował przeciw równemu traktowaniu Włoch. W odpowiedzi delegat W. Brytanii oświadczył, że cały świat docenia rolę Jugosławii w walce z Niemcami, nie mniej przeto nie należy zapominać o Włochach, a pomoc UNRRA nie stanowi żadnego wyróżnienia, lecz zmierza wyłącznie do uniknięcia katastrofy.*

## Osóbka i towarzysze ..

(Dokończenie ze str. 1)

*niakami” - Red.) przed opuszczeniem Poczdamu. Nie byłem pewny w jakiej sytuacji znajdują się stronnictwa polityczne w Polsce. Domagamy się, by wszystkie partie przedwojenne w Polsce uzyskały swobodę wystawiania swych kandydatów”.*

*Eden oświadczył dalej, że obecna zachodnia granica Polski posunięta została zbyt daleko na zachód, podobnie jak zdaniem Edena wyznaczona ona została zbyt daleko na wschodzie po ubiegłej wojnie (?).*

## „Daily Worker” wykazuje niezadowolenie z mowy Bevina

*LONDYN, 23.VIII (AP) — Komunistyczny organ w W. Brytanii „Daily Worker” wykazuje bardzo silne niezadowolenie z mowy min. Bevina.*

*Następnego dnia po mowie tytuły w tym dzienniku brzmiały jak następuje: „Labourzyści niezadowoleni z polityki utrzymania ciągłości propagowanej przez Bevina”, „Partia Pracy zachowuje milczenie, konserwatyści oklaskują Bevina — kontynuatora Churchilla i Edena”.*

*Powyższe tytuły mają sugerować czytelnikom, że brytyjska Partia Pracy nie reprezentuje już właściwie linii politycznej socjalistów i stała się kontynuatorką racji stanu Imperium Brytyjskiego.*

## Prokurator żąda kary śmierci dla Quislinga

*OSLO, 23.VIII (ANSA) — Prokurator zażądał kary śmierci dla Quislinga.*

*Stwierdzono, że Quisling utrzymywał stosunki z Niemcami jeszcze przed wojną i dążył do stworzenia z Norwegii kolonii niemieckiej. Quisling usprawiedliwiał się, że wierzył w zwycięstwo Niemiec chciał uratować Norwegię od zniszczenia.*

## Początek „ery atomowej”

# CZARNY DESZCZ ZWĘGLIŁ WSZYSTKIE OBIEKTY

*LONDYN, 23.VIII (Reuter) — Agencja Domei donosi, że według otrzymanych obecnie sprawozdań bomba atomowa, która spadła na Hiroszima spowodowała zjawiska dotychczas nie spotykane.*

*Bomba wybuchła na wysokości 600 m ponad ziemią, wywołując ogromny słup białego dymu. Powietrze rozgrzało się do tego stopnia, że widać było tylko jeden drgający jego słup. Od chwili zniszczenia domów do chwili gdy powstał ogień upłynęło 10 minut. W ciągu kilku minut od eksplozji padał czarny deszcz, który zwęglił wszystkie obiekty wokoło.*

*W Hiroszima zginęło 60.000, a zostało rannych 100.000 osób. W Nagasaki zginęło 10.000, a rannych zostało 20.000 osób.*

## Biały Dom ogłosił wstrzymanie dostaw Lease-Lend

*WASZYNGTON, 23. VIII (Reuter) — W Białym Domu ogłoszono o wstrzymaniu wszelkich dostaw z Lease-Lend.*

*Według prowizorycznych danych w St. Zjednoczonych znajdują się towary organizacji Lease-Lend wartości 500 milionów funtów, a w Europie, w Afryce i na Dalekim Wschodzie znajdują się magazyny zawierające sprzęt i zaopatrzenie, należące do tejże organizacji, war tości 375 milionów funtów.*

**Pamiętaj!**
**Wszy roznoszą tyfus plamisty**

## Gen. de Gaulle odleciał do Waszyngtonu

*PARYŻ, 23.VIII (Reuter) — Gen. de Gaulle, który znajduje się w podróży do Waszyngtonu, przybył na Wyspy Azorskie.*

*WASZYNGTON, 23. VIII (Reuter) — Na lotnisku w Waszyngtonie gen. de Gaulle spotkają: min. Byrnes, ambasador francuski Bonnet i szereg wyższych urzędników departamentu stanu i ambasady francuskiej.*

*Po przybyciu do Waszyngtonu gen. de Gaulle uda się natychmiast do Białego Domu, gdzie będzie natychmiast przyjęty przez prez. Trumana.*

*PARYŻ, 23.VIII (ANSA) — Prasa francuska podaje, że gen. de Gaulle zamierza m. in. zwrócić się do prez. Trumana o poparcie dla żądania Francji w sprawie przyznania jej odszkodowań w wysokości 60 miliardów dolarów. Według tych źródeł odszkodowania miałyby zapłacić Niemcy i Włochy.*

## Kronika telegraficzna

*— Agencja Domei donosi o wydaniu przez władze japońskie dekretu, zakazującego ludności w Japonii bratania się z wojskami alianckimi.*

*— W czasie wojny Japończykom zatopiono 11 pancerników na ogólną liczbę 12 przez nich posiadanych. Z 9 dużych lotniskowców postradali 1, a z 19 krążowników — 2.*